

Wyrok z dnia 15 listopada 2001 r.

II UKN 600/00

Do wniosku o rentę złożonego pod rządem ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), stosuje się jej przepisy, także po dniu 1 stycznia 1999 r., to jest po wejściu w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.).

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2001 r. sprawy z wniosku Genowefy L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o rentę, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 czerwca 2000 r. oddalił apelację Genowefy L. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 12 października 1999 r., którym zostało oddalone jej odwołanie od decyzji organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S. z 22 kwietnia 1998 r. odmawiającej wnioskodawczynie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego orzeczenia podał, iż organ rentowy odmówił wnioskodawczynie prawa od żądanego świadczenia wobec nie stwierdzenia u niej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie Genowefy L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po ustaleniu następującego stanu faktycznego. Wnioskodawczynie pobierała na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S.

świadczenie rehabilitacyjne od 27 lutego 1997 r. do 28 sierpnia tegoż roku. W dniu 24 lipca 1997 r. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej renty z tytułu niezdolności do pracy, spowodowanej skutkami wypadku w drodze z pracy do domu któremu uległa 4 grudnia 1995 r. Decyzja odmawiająca jej żądanego świadczenia - wobec braku niezdolności do pracy - została utrzymana w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 11 grudnia 1997 r., którym to wyrokiem Sąd ten oddalił odwołanie wnioskodawczynie.

W dniu 6 marca 1998 r zgłosiła ona wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej ogólnym stanem zdrowia. Przeprowadzone w toku postępowania przed organem rentowym badania lekarskie wykazały, iż wnioskodawczynie nie jest niezdolna do pracy i dlatego decyzją z 22 kwietnia 1998 r. odmówiono jej prawa do renty. Rozpatrując odwołanie od tej decyzji Sąd Okręgowy celem ustalenia czy i w jakim ewentualnie stopniu wnioskodawczynie jest niezdolna do pracy (w ramach postępowania dowodowego) zasięgnął początkowo opinii biegłych lekarzy sądowych - neurologa i chirurga, którzy rozpoznali nieznaczne objawy neurologiczne i nie stwierdzili niezdolności do pracy. Wobec zakwestionowania tej opinii przez wnioskodawczynie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii innego zespołu biegłych lekarzy, w skład którego weszli chirurg, neurolog i psychiatra. Biegli ci, po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską i po przeprowadzeniu badań specjalistycznych, zaproponowali uznanie wnioskodawczynie za okresowo i częściowo niezdolną do pracy. Niezdolność, według tego zespołu biegłych, datuje się od 1997 r. i trwać będzie do 2001 r.

Wobec zakwestionowania przez organ rentowy, zarówno postawionego przez ten zespół biegłych rozpoznania, jak i wniosku o istnieniu u wnioskodawczynie okresowej niezdolności do pracy, Sąd pierwszej instancji - uwzględniając te zastrzeżenia i po wzięciu pod uwagę rozbieżności w dotychczasowych opiniach co do kwestii niezdolności wnioskodawczynie do pracy - dopuścił dowód z kolejnej opinii innego zespołu biegłych lekarzy sądowych, w skład którego wchodził chirurg, ortopeda, neurolog i psychiatra. Biegli po zbadaniu wnioskodawczynie i zapoznaniu się z jej dokumentacją lekarską oraz poprzednimi opiniami biegłych, uznali, że rozpoznane schorzenia nie powodują nawet częściowej niezdolności do pracy. Biegli ci szczegółowo umotywowali dlaczego nie zgadzają się z opinią tych biegłych lekarzy, którzy przyjęli, iż Genowefa L. jest okresowo i częściowo niezdolną do pracy. Podkreślili, że następstwa przebytej dyskopatii tylko w nieznacznym stopniu ograniczają możliwość wykonywania pracy krawcovej.

Mimo, iż wnioskodawczyni nie zgodziła się z treścią tej opinii, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarówno pierwsza, jak i ostatnia opinia w sposób wyczerpujący i dokładny pozwalają na ustalenie, iż nie jest ona niezdolną do pracy w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników ich rodzin.

Sąd Apelacyjny po szczegółowym przytoczeniu uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji i analizie przeprowadzonego przez ten Sąd postępowania oraz wniosków końcowych, na których oparte zostało zaskarżone orzeczenie, uznał, że apelacja wnioskodawczyni nie jest uzasadniona. Sąd Apelacyjny odniósł się negatywnie do wniosku zgłoszonego w apelacji przez Genowefę L. o powołanie kolejnego zespołu biegłych lekarzy sądowych uznając, że wszystkie sporne okoliczności sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione. Sąd Apelacyjny podkreślił, że wnioskodawczyni (urodzona w 1954 r.) posiada przygotowanie zawodowe jako szwaczka i jest przyuczona do zawodu krawcowej. Jako szwaczka pracowała od 17 lutego 1975 r. do chwili zgłoszenia wniosku o rentę. Niesporne jest, podkreślił Sąd drugiej instancji, że 4 grudnia 1995 r. uległa ona wypadkowi w drodze z pracy do domu i doznała wskutek tego wypadku złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej oraz wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej. Z powodu następstw wypadku była niezdolna do pracy i pobierała zasiłek chorobowy łącznie przez 9 miesięcy. Po wyczerpaniu zasiłku przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne. Już podczas pobierania tego świadczenia stan zrostu złamanych w miejscu typowym kości był prawidłowy i nie mógł być, wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni, uznany za objaw osteoporozy. Sąd przyznał, iż poza sporem pozostaje to, że w karcie informacyjnej z leczenia szpitalnego zalecono wnioskodawczyni unikanie wysiłków fizycznych przez miesiąc oraz „oszczędzający tryb życia” przez 6 miesięcy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy miał pełne podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym do ustalenia, że podczas wykonywania wyuczonego zawodu krawcowej wnioskodawczyni nie jest zmuszona do wysiłku fizycznego, nie podnosi ciężarów, praca jej nie wymaga też nadmiernej „ruchliwości”. Podczas wykonywania pracy wnioskodawczyni nie jest też narażona na złe warunki atmosferyczne. Sąd Apelacyjny odniósł się również do tej opinii, w której biegli lekarze uznali częściową, okresową niezdolność wnioskodawczyni do pracy w wyuczonym zawodzie.

Sąd podkreślił, że biegli ci - wbrew warunkom wymaganym przez zmieniony od dnia 1 września 1997 r. art. 32 ustawy o z.e.p. - nie odnieśli się, po stwierdzeniu

występujących u wnioskodawczynie dolegliwości, do wyuczonego i wykonywanego przez nią zawodu oraz nie ocenili, czy i na ile dolegliwości te ograniczają możliwości do pracy właśnie w tym zawodzie. Błędnie też, z naruszeniem art. 32 ustawy o z.e.p. swoją opinię o częściowej niezdolności wnioskodawczynie do pracy uzasadnili koniecznością poddawania się przez badaną okresowej kontroli lekarskiej. Sama potrzeba poddawania się okresowej kontroli lekarskiej nie może stanowić o niezdolności do pracy. W konsekwencji, zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do pominięcia tej opinii biegłych przy ocenie prawa wnioskodawczynie do renty z tytułu niezdolności do pracy. Opinia ta pozostaje w sprzeczności z obowiązującą od 1 września 1997 r. definicją niezdolności do pracy zawartą w art. 32 ustawy o z.e.p. Sąd Apelacyjny odniósł się także do stanu psychicznego wnioskodawczynie, podkreślając, że był on przedmiotem rozważań biegłych lekarzy, którzy stwierdzili, że przebyte przez nią w dzieciństwie zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych pozostawiło jedynie zespół neurasteniczny bez zaburzeń nastroju i pamięci oraz napędu psychoruchowego. Także i dolegliwości psychiczne, rozpoznane w szpitalu, nie stanowią przeszkody w kontynuowaniu przez wnioskodawczynię pracy w wyuczonym zawodzie.

W kasacji pełnomocnik wnioskodawczynie zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 381, 382 oraz 5 KPC, a także „oparcie się na art. 32 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników o ich rodzin pomimo jego uchylecia z dniem 1 stycznia 1999 r przez art. 195 pkt. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162 poz. 1118 ze zm.)”. W kasacji nie zawarto wniosków co do ewentualnego uchylecia czy zmiany zaskarżonego wyroku. W lakonicznym uzasadnieniu kasacji pełnomocnik wnioskodawczynie podtrzymał zarzut wadliwego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 32 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników. Jedynym powołanym w kasacji argumentem przeciwko zastosowaniu tego przepisu przez Sąd drugiej instancji, jest wejście w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która uchyliła moc obowiązująca art. 32 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p. Stanowiska swego odnośnie do tego zarzutu wnoszący kasację nie uzasadnił szerzej. Jest ono ewidentnie błędne wobec wyraźnej treści art. 186 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., zgodnie z którym przepisy ustawy stosuje się do wniosków o świadczenia złożonych od dnia wejścia jej w życie, a więc od 1 stycznia 1999 r. po-

czynając, lub do wniosków złożonych przed dniem wejścia w życie ustawy, jeżeli choćby jeden z warunków do uzyskania prawa od świadczenia został spełniony poczynając od tego dnia. Autor kasacji zdaje się w ogóle nie zauważać treści tego przepisu, powołując się jedynie na art. 195 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten nie dotyczy w ogóle spraw, w których wnioski zostały zgłoszone przed dniem 1 stycznia 1998 r.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 5 KPC przez Sąd Apelacyjny. Interpretacja tego przepisu, której usiłuje dokonać autor kasacji, jest wadliwa. Z przepisu tego nie wynika bowiem, aby sąd był zobowiązany wskazywać stronie konieczność udowodnienia przytoczonych przez nią faktów i żądać wskazania przez nią nowych dowodów, w sytuacji gdy postępowanie dowodowe zostało wyczerpane. Przewodniczący powinien dążyć do wyjaśnienia punktów spornych, jeżeli wydają mu się one niejasne i nie dające możliwości rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli jednak sąd nie ma w tym względzie wątpliwości, brak jest podstaw do zastosowania art. 5 KPC. W rozpoznawanej sprawie, wbrew twierdzeniu kasacji, Sąd pierwszej instancji dołożył z urzędu wielu starań, aby wyjaśnić wątpliwości dotyczące stanu zdrowia wnioskodawczynie oraz tego, czy z uwzględnieniem występujących u niej schorzeń oraz wyuczonego zawodu jest ona niezdolna do pracy w rozumieniu art. 32 ustawy o z.e.p. Sąd Apelacyjny ustalenia te podzielił; Sąd ten nie miał obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego tak długo aż strona uzyska korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Nie taki jest bowiem cel art. 5 KPC.

Kasacja zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 381 i 382 KPC jednakże zarzutu tego nie uzasadnia, wbrew wyraźnemu obowiązkowi określonymu w art. 393¹ pkt 2 KPC. Zgodnie z tym przepisem wnoszący kasację jest obowiązany nie tylko do jednoznacznego określenia przepisu prawa procesowego, który - w ocenie skarżącego - Sąd drugiej instancji naruszył, ale musi także wykazać, iż uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tego rozpoznawana kasacja nie czyni.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nie powołano w niej zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 233 KPC, a w konsekwencji kasacja nie podważa ustaleń dokonanych przez ten Sąd w granicach tego przepisu.

Sąd Najwyższy zwraca także uwagę, że w kasacji nie zostały zawarte wnioski kasacyjne co jest w istocie brakiem nieusuwalnym. Jednakże, ponieważ z treści uzasadnienia kasacji wynika, że wnoszący ją uważa za celowe - aczkolwiek bezpod-

stawnie - uzupełnienie postępowania dowodowego, a więc uchylenia zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy nie odrzucił kasacji w trybie określonym w art. 393⁸ KPC.

Kasacja dotyczy orzeczenia wydanego przed 1 lipca 2000 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr . 48 poz. 554) i dlatego została rozpoznana przez Sąd Najwyższy, który zauważa, że po zmianie dokonanej powyższą ustawą z dnia 24 maja 2000 r , kasacja w takiej formie w jakiej została sporządzona podlegałaby odrzuceniu w trybie art. 393⁷ KPC.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====